

Słowo Życia – luty 2017

https://www.focolare.org/polska/files/2017/02/0202_slowo-na-luty.mp3*- nagranie zrealizowane w Radiu Emaus w Poznaniu (w przygotowaniu)*[do druku \(pdf\)](#)[gen 3 \(młodzie?\)](#)[gen 4 \(dla dzieci\)](#)

Serce kieruje się uczuciami, sentymentami, namiłnościami. Ale dla biblijnego autora jest ono czymś więcej: wraz z duchem stanowi ono centrum Życia i istotę osobowości, gdzie rodzą się decyzje, jest najgłębszym miejscem Życia duchowego. Serce z ciętą jest posłuszne Słowu Bożemu, jest prowadzone przez nie i wyraża "myśli pokoju" wobec braci. Serce z kamienia jest zamknięte w sobie, niezdolne do słuchania i do miłosierdzia.

Czy potrzebujemy nowego serca i nowego ducha? Wystarczy rozejrzeć się wokół. Przemoc, korupcja, wojny rodzą się w sercach z kamienia, które zamknięte są na plan Boga wobec Jego stworzenia. Ale jeżeli uczciwie wnikiemy w siebie, to czy wiele razy nie powodowałam egoizmem? Czy rzeczywiście mi o i dobro bliźniego kierowały naszymi decyzjami? Patrzcie na naszą biedną ludzkość! Bóg kieruje się współczuciem. On, który nas zna lepiej niż my sami, wie, że potrzebujemy nowego serca. Obiecuje to prorokowi Ezechielowi, myśląc nie tylko o pojedynczych osobach, ale o całym swoim ludzie. Pragnieniem Boga jest utworzenie ponownie wielkiej rodziny narodów kierującej się prawem miłości wzajemnej - zgodnie z pierwotnym zamysłem. Nasza historia wielokrotnie pokazała, że z jednej strony, sami, w pojedynkę, nie jesteśmy w stanie wypełnić Jego zamysłu, z drugiej zaś strony Bóg nigdy nie zmoczył się wychodzeniem do nas, a po obietnicy, że On sam da nam serce nowe i nowego ducha. Spełnia On całkowicie tę obietnicę, kiedy posyła swego Syna na ziemię i wylewa swego Ducha w dzień Pięćdziesiątnicy. Rodzi się wspólnota pierwszych chrześcijan w Jerozolimie – ikona ludzkości stającej się "jednym sercem i duszą"^[1].

Również ja, który piszę ten krótki komentarz, również ty, który go czytasz czy słuchasz, jesteśmy powołani, by być częścią tej nowej ludzkości. Więcej: powołani jesteśmy do tego, by budować ją wokół nas, by uobecnić ją w naszym środowisku, gdzie żyjemy i pracujemy. Pomyśl tylko, jak wielką misję ci powierzono i jakie zaufanie Bóg pokłada w nas. I zamiast zniechęcać się do społeczeństwa, które często wydaje się nam skorumpowane, zamiast składać broń wobec zła przerastającego nas i zamykać się w obojętności, rozszerzmy serce «na miarę Serca Jezusa. Ile trudu! Ale jedynie to jest konieczne. Gdy to zrobimy, wszystko jest zrobione». To było zaproszenie Chiary, która dalej powiedziała: «Chodzi o to, by każdego, kto przechodzi obok nas tak kochać, jak kocha go Bóg. A ponieważ żyjemy w czasie, kochajmy w danej chwili tylko tego jednego bliźniego, nie zatrzymujcie w sercu resztek uczuć do brata spotkanego minut wcześniej»^[2]. Nie liczymy tylko na nasze siły i umiejętności, jakże nieadekwatne, ale na dar, jaki Bóg nam daje:

“Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza”.

Jeżeli będziemy posłuszni wezwaniu, by miłować każdego bliźniego, jeżeli pozwolimy, by prowadzi nas głos Ducha Świętego, stanimy się zalążkiem nowej ludzkości, budowniczymi nowego świata wśród wielkiej różnorodności ludów i kultur. *Będziemy żyli tymi słowami – wybranymi przez pewną ekumeniczną grupę w Niemczech, a żeby to Boże obietnice wspólnie przeżywać przez cały rok, w którym upamiętniamy 500 rocznicę Reformacji.*

Fabio Ciardi OMI

[1] 1Por. Dzieje Apostolskie 4, 32.

[2] C. Lubich, *Charyzmat jedności*, Wydawnictwo m, Kraków 2007, s.129.